

# Biuletyn Prawa Karnego nr 5/10

*Biuletyn Prawa Karnego jest opracowywany przez Zespół Prawa Karnego, Wojskowego i Europejskiego Biura Studiów i Analiz Sądu Najwyższego oraz asystentów Izby Karnej i Izby Wojskowej Sądu Najwyższego. Jego celem jest dostarczenie bieżącej informacji z zakresu szeroko rozumianego prawa karnego. Biuletyn dzieli się na następujące działy:*

## 1. Orzecznictwo Izby Karnej i Izby Wojskowej Sądu Najwyższego

*W tym dziale prezentowane jest bieżące orzecznictwo obu izb Sądu Najwyższego z okresu bezpośrednio poprzedzającego ukazanie się kolejnego numeru biuletynu. Założeniem tego działu jest omówienie wszystkich orzeczeń w sprawach karnych wydawanych przez Sąd Najwyższy, w których dołączono pisemne uzasadnienie. Dział ten zawiera także informacje o pytaniach prawnych, jakie wpłynęły do Sądu Najwyższego oraz przedstawia omówienie bieżących spraw znajdujących się na wokandzie SN.*

## 2. Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego dotyczące prawa karnego

*W dziale tym zamieszczone są bieżące informacje o sprawach rozpoznawanych w Trybunale Konstytucyjnym związanych z prawem karnym, jak również o wydanych przez Trybunał Konstytucyjny orzeczeniach.*

## 3. Legislacja

*Dział ten poświęcony jest informacji o uchwalonych i wchodzących w życie aktach normatywnych z zakresu prawa karnego, a także o pracach legislacyjnych rządu i parlamentu. Prezentowane są zarówno projekty aktów normatywnych, jak i informacje umożliwiające zapoznanie się z przebiegiem dyskusji wokół tych projektów. W dziale tym przedstawiane są także opinie sporządzane w toku prac legislacyjnych przez upoważnione podmioty.*

## 4. Analizy

*W dziale Analiz publikowane są opracowania i analizy z zakresu stosowania prawa karnego przygotowywane przez Biuro Studiów i Analiz Sądu Najwyższego oraz asystentów Izby Karnej i Izby Wojskowej Sądu Najwyższego*

## 5. Informacja Międzynarodowa

*W dziale Informacji Międzynarodowej zamieszczane są aktualne informacje dotyczące działalności legislacyjnej i orzeczniczej organów i trybunałów międzynarodowych, a także informacje o obowiązujących aktach prawa międzynarodowego odnoszących się do prawa karnego. W tej części Biuletynu prezentowane są także bieżące informacje o działaniach podejmowanych w ramach Unii Europejskiej mających związek z prawem karnym.*

## 6. Przegląd książek i czasopism

*W dziale tym anonsowane są nowe publikacje z zakresu prawa karnego.*

*Zarówno bieżący, jak i poprzednie numery Biuletynu, są umieszczone na stronie internetowej Sądu Najwyższego ([www.sn.pl](http://www.sn.pl)).*

*Ze względów redakcyjnych do cytowanych w Biuletynie orzeczeń wprowadzane są niekiedy dodatkowe zwroty lub zdania. Owe uzupełnienia wpisywane są nie kursywą, lecz zwykłą czcionką i umieszczane w nawiasach.*

*Zespół przygotowujący Biuletyn będzie wdzięczny za wszelkie uwagi, które pomogą udoskonalić formę przekazywanych informacji.*

Włodzimierz Wróbel  
Biuro Studiów i Analiz Sądu Najwyższego  
[bsakww@sn.pl](mailto:bsakww@sn.pl)

## Spis treści

<b>1. ORZECZNICTWO SĄDU NAJWYŻSZEGO – IZBA KARNA I IZBA WOJSKOWA .....</b>	<b>4</b>
<b>1.1. UCHWAŁY I POSTANOWIENIA – KZP.....</b>	<b>4</b>
1.4.4. <i>Orzekanie przepadku środka przewozowego .....</i>	<i>4</i>
<b>1.2. ORZECZENIA W SPRAWACH KASACYJNYCH .....</b>	<b>4</b>
1.2.1. <i>Domniemanie stosowania ustawy nowej przez sąd.....</i>	<i>4</i>
1.2.2. <i>Termin wystąpienia ze skarga na przewlekłość postępowania .....</i>	<i>7</i>
1.2.3. <i>Przesłanki obrony obligatoryjnej w przypadku wątpliwości co do poczytalności oskarżonego w czasie czynu.....</i>	<i>9</i>
1.2.4. <i>Znamię „naruszenia przepisów prawa” w typie kwalifikowanym przestępstwa łapownictwa czynnego.....</i>	<i>10</i>
1.2.5. <i>Naruszenie regulacji dotyczących użycia broni palnej jako podstawa odpowiedzialności za przestępstwo z art. 231 k.k. ....</i>	<i>13</i>
1.2.6. <i>Przesłuchanie małoletnich świadków; wnioski dowodowe. Usiłowanie zabójstwa z zamiarem bezpośrednim .....</i>	<i>15</i>
1.2.7. <i>Uchylenie orzeczenia sądu pierwszej instancji w stosunku do innych współoskarżonych .....</i>	<i>20</i>
1.2.8. <i>Sprzeczność w treści orzeczenia a wątpliwości co do treści orzeczenia. Sprzeczność między treścią orzeczenia a uzasadnieniem .....</i>	<i>21</i>
<b>1.4. ZAGADNIENIA PRAWNE .....</b>	<b>23</b>
1.4.1. <i>Sygn. akt I KZP 22/10.....</i>	<i>23</i>
1.4.2. <i>Sygn. akt I KZP 21/10.....</i>	<i>23</i>
1.4.3. <i>Sygn. akt I KZP 20/10.....</i>	<i>23</i>
1.4.4. <i>Sygn. akt I KZP 19/10.....</i>	<i>24</i>
1.4.5. <i>Sygn. akt I KZP 18/10.....</i>	<i>24</i>
<b>2. ORZECZNICTWO TRYBUNAŁU KONSTYTUCYJNEGO DOTYCZĄCE PRAWA KARNEGO .....</b>	<b>25</b>
<b>2.1. WYROKI I POSTANOWIENIA TRYBUNAŁU KONSTYTUCYJNEGO .....</b>	<b>25</b>
2.1.1. <i>Brak możliwości zaskarżenia orzeczenia sądu zasądzającego od komornika konkretną sumę pieniężną jest zgodny z konstytucją. (K 17/07).....</i>	<i>25</i>
<b>2.2. WOKANDA TRYBUNAŁU KONSTYTUCYJNEGO .....</b>	<b>26</b>
2.2.1. <i>Uchylenie immunitetu sędziom, którzy orzekali kary na podstawie działających wstecz przepisów dekretu o stanie wojennym .....</i>	<i>26</i>

2.2.2.	<i>Okres przedawnienia dochodzenia odszkodowania i zadośćuczynienia od Skarbu Państwa w przypadku niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania (SK 18/10)</i> .....	27
<b>6.</b>	<b>PRZEGLĄD KSIĄŻEK I CZASOPISM</b> .....	<b>28</b>
6.1.	PRZEGLĄD KSIĄŻEK .....	28
6.2.	PRZEGLĄD CZASOPISM.....	28

# 1. Orzecnictwo Sądu Najwyższego – Izba Karna i Izba Wojskowa

(opr. Włodzimierz Wróbel BSA SN)

## 1.1. Uchwały i postanowienia – KZP

### 1.1.1. Orzekanie przypadku środka przewozowego

przepisy: art. 49 k.k.s.

hasła: Przepadek; Kodeks karny skarbowy

Postanowienie z dnia 30 września 2010 r., I KZP 17/10

- 1. Art. 49 k.k.s. zabrania orzekania przypadku środka przewozowego tylko za popełnienie wykroczenia skarbowego, natomiast niewątpliwie możliwe jest orzeczenie takiego przypadku wobec sprawcy umyślnego przestępstwa w wypadkach określonych w Kodeksie karnym skarbowym.**
- 2. Do środków przewozowych w rozumieniu art. 53 § 18 k.k.s. należy zaliczyć pojazd drogowy, który jest pojazdem siodłowym, określonym w Prawie o ruchu drogowym jako pojazd członowy, a więc zespół składający się z pojazdu silnikowego złączonego z naczepą (art. 2 pkt 35 p.r.d.). (Pojazd taki) Może zatem podlegać przypadkowi na podstawie art. 29 pkt 2 k.k.s., jeżeli służył lub był przeznaczony do popełnienia przestępstwa.**

Pełny tekst postanowienia wraz z uzasadnieniem:

[http://www.sn.pl/orzecnictwo/uzasadnienia/ik/I-KZP-0017\\_10.pdf](http://www.sn.pl/orzecnictwo/uzasadnienia/ik/I-KZP-0017_10.pdf)

## 1.2. Orzeczenia w sprawach kasacyjnych

### 1.2.1. Domniemanie stosowania ustawy nowej przez sąd

przepisy: art. 439 § 1 pkt 8 k.p.k.; art. 11 k.k.; art. 12 k.k.

hasła: Bezwzględne podstawy odwoławcze; Zasada *ne bis in idem*; Jedność czynu; Czyn ciągły

Wyrok z dnia 4 sierpnia 2010 r., III KK 37/10

**Teza:**

**„(...) Akt woli sprawcy obejmował całość przestępnego działania, na które składało się spreparowanie dokumentu VAT i przedstawienie go w firmie ubezpieczeniowej,**

**gdzie miał być przesłanką do podjęcia decyzji stanowiącej niekorzystne rozporządzenie mieniem. Analiza tej sytuacji skłania do wyrażenia przekonania, że działanie oskarżonego (...) podjęte w związku ze sfalszowaniem odpowiedniej faktury VAT i przedłożeniem jej wraz ze stosownym wnioskiem o odszkodowanie, każdorazowo było jednym czynem podlegającym kompleksowej ocenie prawno karnej (...). Procesowym skutkiem wcześniejszego prawomocnego rozstrzygnięcia o skazaniu za podrobienie konkretnego dokumentu – jest wyczerpanie skargi w odniesieniu do całości przestępnego działania, którego immanentną częścią było podrobienie tego właśnie dokumentu, a w dalszej konsekwencji niemożność ponownego orzekania w kwestii użycia go jako dokumentu autentycznego.”**

**Z uzasadnienia:**

„Kasacja obrońcy osk. Czesława P. okazała się zasadna, choć sformułowane w niej wnioski trudno uznać za precyzyjne w stopniu oczekiwanym od nadzwyczajnego środka zaskarżenia sporządzanego przez podmiot fachowy. Jest bowiem oczywiste, że w świetle dyspozycji art. 537 § 1 i 2 k.p.k. – w wypadku uwzględnienia kasacji, tzw. orzeczenia następcze w postaci zarówno umorzenia postępowania, jak i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania – są poprzedzone uchycieniem co najmniej zaskarżonego orzeczenia (a czasami również poprzedzającego go rozstrzygnięcia Sądu I instancji), co pominął skarżący w tej sprawie. Trafny okazał się natomiast ten z zarzutów podniesionych w kasacji, który odwoływał się do dyrektywy zamieszczonej w przepisie art. 439 § 1 k.p.k. w związku z wystąpieniem uchycienia wymienionego w pkt. 8 powołanej normy procesowej. Rzeczywiście, Czesław P. jeszcze przed zakończeniem postępowania w niniejszej sprawie, został uznany wyrokiem Sądu Rejonowego G. z dnia 13 grudnia 2005 r. sygn. akt X K 742/05 za winnego tego, że będąc współwłaścicielem firmy „R.” spółka z o.o. w dniach od 2 listopada 2004 r. do 31 stycznia 2005 r. działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu użycia za autentyczne dokonał podrobienia szeregu faktur, w tym:

- w dniu 6 stycznia 2005 r. w R. podrobił fakturę VAT nr 3/01/05 w ten sposób, że w miejscu określonym na druku jako miejsce dla złożenia podpisu przez osobę uprawnioną do wystawienia faktury przystawił odcisk pieczęci firmy „Usługi Ogólnobudowlane A. oraz złożył na nim nieczytelny podpis,
- w dniu 14 stycznia 2005 r. w R. podrobił fakturę VAT nr 3/01/05 w ten sposób, że w miejscu określonym na druku jako miejsce dla złożenia podpisu przez osobę uprawnioną do wystawienia faktury przystawił odcisk pieczęci firmy „Usługi Ogólnobudowlane A. oraz złożył na nim nieczytelny podpis.

Czyn ten zakwalifikowano ówczasie jako przestępstwo z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i wymierzono za nie karę roku i dwóch miesięcy pozbawienia wolności, którą połączono z inną karą pozbawienia wolności orzekając karę łączną w rozmiarze roku i 6 miesięcy z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 3 lat. Ponadto, orzeczono grzywnę w wysokości 100 stawek dziennych, ustalając wymiar jednej stawki na kwotę 10 zł. W konsekwencji, w sprawie Sądu Rejonowego G. sygn. akt X K 742/05 osk. Cz. P. został skazany m. in. za podrobienie faktur: 3/01/05 z dnia 6 stycznia 2005 r. i 3/01/05 z dnia 14 stycznia 2005 r., zaś w sprawie Sądu Rejonowego G. wyrokiem z dnia 21 kwietnia 2008 r., sygn. akt VIII K 792/07 został skazany m. in. za posłużenie się tymi samymi fakturami 3/01/05 z dnia 6 stycznia 2005 r. i 3/01/05 z dnia 14 stycznia 2005 r. Relacja zachodząca między tymi dwoma zachowaniami, tj. wytworzeniem fałszywych faktur VAT, a następnie przedstawienie ich ubezpieczycielowi w celu uzyskania nienależnego odszkodowania, nie pozostawia wątpliwości co do tego, że istnieje między nimi bardzo silny związek. Właśnie te konkretne dokumenty zostały podrobione w celu dalszego ich użycia

w trwającym postępowaniu zmierzającym do uzyskania odszkodowania. Przy takiej sekwencji zachowań oskarżonego, koniecznym było poddanie bardzo wnikliwej i całościowej analizie działań podjętych przez osk. Cz. P. w tej właśnie części – z punktu widzenia ich traktowania jako jednego lub wielu przestępstw. Możliwe bowiem było ich rozważenie w płaszczyźnie zbiegu przestępstw z ewentualnym zastosowaniem instytucji przestępstwa współukaranego uprzedniego – w odniesieniu do działania polegającego wyłącznie na samym podrobieniu w/w faktur (objętego wyrokiem z dnia 13 grudnia 2005 r., sygn. akt X K 742/05). Wyodrębnienie w działaniu oskarżonego dwóch czynów zabronionych, stanowiących dwa przestępstwa, skutkowałoby koniecznością uznania, że pozostają one w zbiegu realnym określonym w art. 85 k.k.. Ewentualna redukcja ocen prawno-karnych powinna zostać dokonana – z uwzględnieniem okoliczności konkretnej sytuacji faktycznej przez odwołanie się do wypracowanej w doktrynie i aprobowanej w orzecznictwie instytucji pomijalnego zbiegu przestępstw [por. K. Buchała, A. Zoll, Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz. Kraków 2000, s. 556; A. Spotowski, Pomijalny (pozorny) zbieg przepisów ustawy i przestępstw. Warszawa 1976, s. 159; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2002 r., I KZP 4/2002, OSNKW 2002].

Alternatywnym rozwiązaniem było całościowe potraktowanie zachowania osk. Cz. P. w stosunku do każdej z fałszowanych faktur przedkładanych następnie w PZU – w płaszczyźnie jednego czynu zabronionego podyktowanego jednym aktem woli, a podzielonego w fazie realizacji na dwa fragmenty. W tym aspekcie większe znaczenie miałyby strona podmiotowa. Przypomnieć trzeba, że sąd meriti przyjął w tej sprawie istnienie ciągu przestępstw, na który składały się odrębne zachowania dotyczące poszczególnych faktur będących podstawą wystąpienia do PZU o odszkodowanie. Wskazano przy tym trafnie, że każdemu wystąpieniu ze stosownym wnioskiem towarzyszył odrębny zamiar wyłudzenia nienależnego odszkodowania. Istotne w tej sprawie jest jednak również to, że skierowanie takiego wniosku było poprzedzone spreparowaniem odpowiedniej faktury VAT, będącej dokumentem mającym potwierdzić istnienie podstawy do ubiegania się o odszkodowanie. Związek tych dwóch czynności wskazuje, że nie było oddzielnego zamiaru najpierw sfalszowania faktury VAT 3/01/05 z dnia 6 stycznia 2005 r., a następnie „nowego” zamiaru przedłożenia jej w PZU w celu wyłudzenia odszkodowania. Podobnie, trudno wydzielić dwa odrębne „zamiary” w odniesieniu do faktury VAT z 14 stycznia 2005 r. W każdym z tych wypadków można zasadnie przyjąć, że akt woli sprawcy obejmował całość przestępnego działania, na które składało się spreparowanie dokumentu VAT i przedstawienie go w firmie ubezpieczeniowej, gdzie miał być przesłanką do podjęcia decyzji stanowiącej niekorzystne rozporządzenie mieniem. Analiza tej sytuacji skłania do wyrażenia przekonania, że działanie oskarżonego Cz. P. podjęte w związku ze sfalszowaniem odpowiedniej faktury VAT i przedłożeniem jej wraz ze stosownym wnioskiem o odszkodowanie, każdorazowo było jednym czynem podlegającym kompleksowej ocenie prawnokarnej. Paradoksem tej sprawy jest przeprowadzenie i prawomocne zakończenie postępowania o samo podrobienie faktur VAT przez oskarżonego Cz. P. ponad dwa lata wcześniej niż rozpoznano sprawę o posłużenie się częściowo tymi samymi fakturami w celu uzyskania nienależnego ubezpieczenia. Nie zmienia to jednak prawnych konsekwencji takiej sytuacji. Oskarżony Cz. P. został bowiem prawomocnie skazany za podrobienie tych dwóch konkretnych faktur VAT, którymi następnie posłużył się w celu uzyskania nienależnego odszkodowania. Zatem, procesowym skutkiem wcześniejszego prawomocnego rozstrzygnięcia o skazaniu za podrobienie konkretnego dokumentu – jest wyczerpanie skargi w odniesieniu do całości przestępnego działania, którego immanentną częścią było podrobienie tego właśnie dokumentu, a w dalszej konsekwencji niemożność ponownego orzekania w kwestii użycia go jako dokumentu autentycznego. Podrobienie faktur VAT o numerach 3/01/05 z dnia 6 stycznia 2005 i z dnia 14 stycznia 2005 r. nastąpiło niewątpliwie w celu posłużenia się nimi w postępowaniu o uzyskanie odszko-



dowania z PZU, co powinno przesądzać o jednym zamiarze jakim kierował się sprawca każdego z tych czynów i o jedności całego zachowania podlegającego prawnocarnej ocenie. Zgodnie bowiem z dyrektywą wynikająca z art. 11 § 1 k.k., ten sam czyn może stanowić tylko jedno przestępstwo. Skoro zatem za część tego samego działania oskarżony Cz. P. został już prawomocnie skazany, to zakaz wynikający z dyspozycji art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k. stał na przeszkodzie ponownemu orzekaniu o dalszy fragment działania tego oskarżonego. Dwie w/w faktury powinny więc zostać wyłączone z kręgu zarzutów stawianych w tej sprawie oskarżonemu Cz. P. i w tym zakresie postępowanie karne zostało umorzone na podstawie art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k. Aktualna pozostaje natomiast kwestia odpowiedzialności za pozostałe zarzucone mu czyny. Uchylony wyrok zawiera bowiem – oprócz czynów dotkniętych ujemną przesłanką procesową – również rozstrzygnięcie co do dwóch innych czynów przypisanych oskarżonemu Cz. P. i zakwalifikowanych jako ciąg przestępstw z art. 270 § 1 k.k. w zb. z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. W tych warunkach ustawowe ograniczenie orzekania następczego po uchyleniu wyroku przez Sąd Najwyższy (art. 537 § 2 k.p.k.) uzasadniało skasowanie całości kwestionowanego orzeczenia.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy w G. weźmie pod uwagę powyższe zapatrywania i dokona korekty rozstrzygnięcia Sądu I instancji w sposób uwzględniający oddziaływanie negatywnej przesłanki procesowej albo rozważy potrzebę uchylenia wyroku Sądu I instancji w całości i przekazania mu sprawy do ponownego rozpoznania. W każdym razie, brak prawnej możliwości orzekania w postępowaniu kasacyjnym w przedmiocie kary – stał na przeszkodzie dokonania odpowiedniej modyfikacji przez Sąd Najwyższy.

Nie przekonuje natomiast twierdzenie skarżącego o dążeniu oskarżonego do uzyskania jedynie należnego mu odszkodowania wynikającego z umowy, co miałyby stać na przeszkodzie przyjęciu kwalifikacji z art. 286 § 1 k.k.. Zagadnienie to będzie aktualne dopiero przy ponownym rozpoznawaniu sprawy, ale zauważyć należy, że faktury sfałszowane przez oskarżonego – przynajmniej w tych dwóch wypadkach – dotyczyły towarów i usług, za które w rzeczywistości Cz. P. nie zapłacił. Autor kasacji nie wyjaśnił natomiast dlaczego ubezpieczyciel miałby obowiązek wypłacić odszkodowanie w takiej sytuacji.”

┘ ┘ ┘ ┘ ┘ ┘ ┘ ┘ ┘ ┘ ┘ ┘ ┘ ┘ ┘ ┘

### 1.2.2. Termin wystąpienia ze skarga na przewlekłość postępowania

**przepisy:** art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki

**hasła:** Przewlekłość postępowania

Postanowienie z dnia 8 września 2010 r., WSP 12/10

**Teza:**

**Skarga na przewlekłość postępowania przygotowawczego, które nie było prowadzone sprawnie, złożona została po podjęciu przez prokuratora decyzji rozstrzygającej co do przedmiotu postępowania przygotowawczego. Powoływane przez skarżącego fakty dotyczące przewlekłości postępowania przygotowawczego, nie odnoszą się do stanu istniejącego w chwili wniesienia skargi, co czyni skargę spóźnioną, a w konsekwencji wniesioną po terminie.**

### Z uzasadnienia:

*„Na wstępie rozważań stwierdzić należało, dzieląc poglądy prezentowane w judykaturze (vide postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 sierpnia 2009 r., WSP 4/09, OSNKW 2010, z. 1, poz. 3), że Leszkowi H. przysługiwało uprawnienie do wniesienia skargi na przewlekłość postępowania, ponieważ śledztwo toczyło się faktycznie przeciwko niemu i o jasno sprecyzowane działanie. Niepodzielono zatem argumentacji przedstawionej, w tym zakresie, w stanowisku Wojskowej Prokuratury Okręgowej w P.*

*Po rozważeniu kwestii wstępnej należało rozstrzygnąć, czy ze względu na zakończenie w niniejszej sprawie postępowania przygotowawczego i wniesienie skargi na to postępowanie po wydaniu przez prokuratora orzeczenia merytorycznego rozstrzygającego co do przedmiotu tego postępowania, wniesiona skarga nie była spóźniona.*

*Zgodnie z art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (Dz. U. Nr 179, poz. 1843 ze zm., zwanej dalej ustawą o skardze) strona może wnieść skargę o stwierdzenie, że w postępowaniu, którego skarga dotyczy, nastąpiło naruszenie jej prawa do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki, jeżeli postępowanie w tej sprawie trwa dłużej niż to konieczne dla wyjaśnienia tych okoliczności faktycznych i prawnych, które są istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, albo dłużej niż to konieczne do załatwienia sprawy egzekucyjnej lub innej dotyczącej wykonania orzeczenia sądowego. Z przepisu tego, skonfrontowanego z tytułem ustawy oraz treścią art. 1 ust. 1 wynika, że ewentualna przewlekłość może wiązać się z postępowaniem karnym dotyczącym postępowania co do istoty. W przepisie art. 5 ust. 1 ustawy o skardze wskazano, że skargę o stwierdzenie, iż w postępowaniu, którego skarga dotyczy, nastąpiła przewlekłość postępowania wnosi się w toku postępowania w sprawie. Zatem wskazany w tym przepisie termin do wniesienia skargi wyrażony w słowach „w toku postępowania”, jest zachowany, jeżeli skarga została złożona na tym etapie postępowania karnego, którego dotyczy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 10 czerwca 2008 r., KSP 2/08, OSNKW 2008, z. 9, poz. 71). Słusznie w tym judykacie wskazano, że czas terazniejszy jakim posłużył się ustawodawca zwłaszcza w przepisie art. 2 ust. 1 oznacza, iż przepis ten odwołuje się do stanu istniejącego w chwili wniesienia skargi (tak też uchwała Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 2008 r., III SPZP 1/07, LEX nr 341671, postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 3 czerwca 2005 r., III SPP 109/05, LEX nr 158365, z dnia 8 lipca 2005 r., III SPP 120/05, OSNP 2006, z. 5-6, poz. 102). W tej sytuacji ocena dokonywana przez sąd właściwy do rozpoznania skargi na przewlekłość postępowania nie dotyczy wcześniejszych etapów postępowania karnego, które zostały już zakończone w wyniku wydania stosownych orzeczeń kończących dany etap postępowania karnego. Ocena sądu mogłaby dotyczyć jedynie tego etapu postępowania przed tym sądem, przed którym postępowanie nadal się toczy, o ile zostałaby wniesiona w terminie skarga. Prowadząc ocenę dopuszczalności skargi nieodzownym było również wskazanie celu ustawy o skardze. Jej celem publiczno-prawnym było stworzenie realnego i skutecznego środka zapobiegającego przewlekłości postępowania, czyli takiego środka, którego funkcją jest przede wszystkim wymuszenie nadania sprawie odpowiedniego, sprawnego biegu. Wskazać przy tym należało, że postępowanie ze skargi na przewlekłość nie jest samodzielnym postępowaniem zmierzającym do stwierdzenia przewlekłości postępowania jaka wystąpiła już w postępowaniu karnym, ale jego celem powinno być spowodowanie podjęcia przez organ procesowy, przed którym postępowanie się toczy, działań zapobiegających dalszej przewlekłości (por. uchwała Sądu Najwyższego z 18 stycznia 2005 r., III SPP 113/04, OSNP 2005, z. 9, poz. 134; postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 12 maja 2005 r., III SPP 76/05, z dnia 10 maja 2006 r., III SPP 19/06, OSNP 2007, z. 11-12, poz. 179). Dla reali-*



zacji tego celu przewidziano w ustawie (art. 12 ust. 2) możliwość zalecenia przez sąd podjęcia przez prokuratora prowadzącego postępowania przygotowawcze odpowiednich czynności w wyznaczonym terminie. Jest zatem oczywiste, że osiągnięcie celów skargi nie jest możliwe w stosunku do zakończonego postępowania, w sytuacji gdy skarżący występuje ze skargą po wydaniu przez prokuratora decyzji rozstrzygającej co do przedmiotu postępowania przygotowawczego. Z tych też powodów prawomocne zakończenie postępowania karnego nie może być kryterium pozwalającym na ocenę, czy skarga na przewlekłość została złożona z zachowaniem terminu wskazanego w art. 5 ust. 1 ustawy o skardze.

Przechodząc na grunt tej sprawy, stwierdzić należało, że skarga na przewlekłość postępowania przygotowawczego, które nie było prowadzone sprawnie, złożona została po podjęciu przez prokuratora decyzji rozstrzygającej co do przedmiotu postępowania przygotowawczego. Powoływane przez skarżącego fakty dotyczące przewlekłości postępowania przygotowawczego, nie odnoszą się do stanu istniejącego w chwili wniesienia skargi, co czyni skargę spóźnioną, a w konsekwencji wniesioną po terminie.”

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

### 1.2.3. Przesłanki obrony obligatoryjnej w przypadku wątpliwości co do poczytalności oskarżonego w czasie czynu

przepisy: art. 79 § 1 pkt 3 k.p.k.; art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k.

hasła: Obrona obligatoryjna

Wyrok z dnia 15 września 2010 r., IV KK 425/09

#### Teza:

**W razie stwierdzenia u oskarżonego ograniczenia poczytalności w innej sprawie, w każdym wypadku trzeba wyjaśnić, czy w kolejnej sprawie również nie zachodzą wątpliwości w tej kwestii (przy czym) tylko stwierdzenie znacznie ograniczonej poczytalności lub jej zniesienie we wcześniejszej sprawie implikuje sprawdzanie, czy w aktualnie rozpatrywanej sprawie mogą pojawić się takie wątpliwości.**

#### Z uzasadnienia:

Wbrew zarzutom z pkt. 2 i 3 skargi, w toku postępowania nie zachodziła uzasadniona wątpliwość co do poczytalności oskarżonego, która skutkowałaby uchybieniem art. 79 § 1 pkt 3 k.p.k., powodującym sytuację określoną w art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k. Fakt, że Marek D. był dotychczas ośmiokrotnie karany za przestępstwa pospolite kradzieży i kradzieży z włamaniem, zdecydowanie bardziej świadczy o niepoprawności oskarżonego niż o wpływie na jego decyzję o popełnieniu zarzucanego czynu w sierpniu 2008 r. zakłóceń ze sfery psychicznej. Tej oceny nie zmienia stwierdzenie w 1995 r. przez biegłych psychiatrów, że oskarżony w lutym tego roku dopuścił się kradzieży z włamaniem i kradzieży szczególnie zuchwałej, mając znacznie ograniczoną zdolność pokierowania swym postępowaniem. W żadnej z pozostałych 7 spraw nie stwierdzono działania oskarżonego w warunkach art. 31 § 2 k.k. Co więcej, w sprawie o czyn z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. popełniony w kwietniu 2004 r., biegli psychiatrzy w maju 2006 r. wypowiedzieli się, że oskarżony miał w pełni zachowaną poczytalność.

Sąd Najwyższy podziela wcześniej wyrażony pogląd, iż „zbyt daleko idące byłoby stwierdzenie, że w każdym przypadku, gdy w innej sprawie stwierdzono u oskarżonego działanie w stanie zmniejszonej lub ograniczonej poczytalności (zastosowano kwalifikację z art. 31 § 1 lub § 2 k.k.), to w kolejnych sprawach zawsze zachodzi uzasadniona wątpliwość co do jego poczytalności z konsekwencjami przewidzianymi w art. 79 § 1 pkt 3 k.p.k.”

*(wyrok z dnia 5 kwietnia 2005 r., III KK 193/04, OSNKW – R 2005, poz. 691). W judykacie tym wyrażona została jednak jeszcze inna myśl, że w razie stwierdzenia u oskarżonego ograniczenia poczytalności w innej sprawie, w każdym wypadku trzeba wyjaśnić, czy w kolejnej sprawie również nie zachodzą wątpliwości w tej kwestii. Należy uznać słuszność tego zapatrywania, z tym jednak istotnym zastrzeżeniem, że tylko stwierdzenie znacznie ograniczonej poczytalności lub jej zniesienie we wcześniejszej sprawie implikuje sprawdzanie, czy w aktualnie rozpatrywanej sprawie mogą pojawić się takie wątpliwości.*

*W uzasadnieniu kasacji zarzucono zaniechanie tego sprawdzenia, które mogło doprowadzić do powstania przekonania, że istnieją uzasadnione wątpliwości co do poczytalności oskarżonego. Tego sprawdzenia domagał się oskarżony w apelacji, a mimo to Sąd odwoławczy przeszedł do porządku nad zawartym w niej de facto wnioskami w tym względzie. Kasacja w uzasadnieniu w rzeczywistości stawia temu Sądowi zarzut rażącej obrazę art. 452 § 2 k.p.k. w zw. za art. 167 k.p.k. Zarzut ów jest trafny.*

*Naruszenie tych przepisów polegało na odstępieniu od zażądania akt sprawy, w której w 1995 r. biegli psychiatrzy stwierdzili u oskarżonego znacznie ograniczoną poczytalność, a także - pozostałych akt tego oskarżonego (z wyjątkiem wspomnianej wyżej sprawy, gdzie biegli wypowiedzieli się o pełnej poczytalności oskarżonego), w celu sprawdzenia, czy w sprawach tych był dopuszczony dowód z opinii biegłych psychiatrów, a jeśli tak, to jaka była ich treść. Zapoznanie się z opinią z 1995 r. i sprawdzenie pozostałych akt nie byłoby równoznaczne z powstaniem uzasadnionych wątpliwości co do poczytalności oskarżonego w niniejszej sprawie, skutkujących wyznaczeniem obrońcy z urzędu. Wskazane czynności dowodowe służyłyby jedynie sprawdzeniu, czy takie wątpliwości istnieją. Po prostu, Sąd odwoławczy powinien tu dysponować pełną wiedzą w tym zakresie, a jej nie uzupełnił. Zauważyć należy, że z zawartej w aktach opinii biegłych z dnia 24 maja 2006 r., w której stwierdzili pełną poczytalność oskarżonego w chwili czynu popełnionego w kwietniu 2004 r., wynika, że biegli nie dysponowali aktami z opinią z 1995 r. Sąd Okręgowy, bazujący na opinii z 2006 r., przeoczył ten istotny fakt.*

*Podsumowując, doszło do rażącej obrazę art. 452 § 2 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k., która – podnoszona w uzasadnieniu kasacji – mogła mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku. Dlatego nie może on ostać.*

*Ponownie rozpoznając sprawę Sąd odwoławczy zażąda akta uprzednich spraw oskarżonego, w szczególności załączy akta II K 247/95 Sądu Rejonowego w Ż., sprawdzi czy w innych sprawach (poza sprawą Ds. 1783/05) biegli wypowiedzieli się co do poczytalności oskarżonego, i dopiero wówczas zajmie stanowisko, czy nie istnieją uzasadnione wątpliwości co do poczytalności Marka D. w chwili zarzucanego mu czynu.*

*Ta ocena należy do Sądu, a nie oskarżonego czy jego obrońcy albo innej strony, które tylko mogą wykazywać ich istnienie albo potrzebę sprawdzenia tej okoliczności. Oznacza to brak podstaw do automatycznego wyznaczenia obrońcy z urzędu i dopuszczania dowodów z opinii biegłych psychiatrów, jeśli nawet w poprzedniej sprawie tacy biegli stwierdzili u oskarżonego zmniejszoną albo znacznie ograniczoną poczytalność, zwłaszcza w razie popełnienia przestępstwa pospolitego.*

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

#### **1.2.4. Znamię „naruszenia przepisów prawa” w typie kwalifikowanym przestępstwa łapownictwa czynnego**

**przepisy:** art. 229 § 3 k.k.; art. 241 § 1b k.p.k.

**hasła:** Przepięstwa przeciwko działalności instytucji państwowych i samorządowych – łapownictwo czynne, zatrzymanie

Postanowienie z dnia 1 września 2010 r., IV KK 78/10

**Teza:**

- 1. Udzielenie lub obiecanie udzielenia korzyści majątkowej lub osobistej osobie pełniącęj funkcję publiczną, aby ją skłonić do naruszenia obowiązku służbowego pociąga zatem surowszą odpowiedzialność przewidzianą w tym przepisie tylko wówczas, gdy oczekiwany sposób zachowania osoby pełniącęj funkcję publiczną byłby sprzeczny z bezwzględnie obowiązującymi normami prawnymi i nie zależał od pozostawionej w jej gestii oceny sytuacji.**
- 2. Z uwagi na brzmienie przepisu art. 229 § 3 k.k. wypracowany na gruncie przepisu art. 239 § 3 i art. 241 § 3 k.k. z 1969 r. pogląd, że przez „czynność stanowiącą naruszenie przepisu prawa” należy rozumieć tylko takie zachowanie osoby pełniącęj funkcję publiczną, które jest sprzeczne z bezwzględnie obowiązującym zakazem lub nakazem wskazanym w odpowiednim przepisie prawa pozostaje aktualny także w obecnym stanie prawnym.**
- 3. Funkcjonariusz dokonujący zatrzymania, który w wyniku przeprowadzonej przez siebie oceny aktualnego stanu rzeczy dojdzie do przekonania, że już odpadły lub w ogóle nie istniały przyczyny uzasadniające zatrzymanie nie tylko może, ale i powinien podjąć decyzję o zwolnieniu zatrzymanego.**

**Z uzasadnienia:**

„Kasacja jest zasadna, a sformułowany w niej zarzut obrazy przepisów prawa materialnego jest trafny. Choć został on podniesiony dopiero w nadzwyczajnym środku zaskarżenia dotyczy uchybienia, które obciąża wyrok Sądu odwoławczego, mimo iż ten nie orzekał reformatoryjnie.

Sąd Okręgowy rozpoznając zwróconą przeciwko karze apelację obrońcy nie był związany granicami zaskarżenia i uchybieniami podniesionymi w środku odwoławczym (art. 433 § 1 i 434 § 1 k.p.k.). Wyrażona w przepisach art. 434 § 2 i art. 440 k.p.k. reguła kontroli instancyjnej uprawniała go i jednocześnie obligowała do dostrzeżenia tych uchybień, które nie zostały podniesione w apelacji, a które dawałyby asumpt do weryfikacji skarżonego wyroku na korzyść oskarżonego.

Z uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego wynika, iż Sąd ten miał w polu widzenia kwestię będącą przedmiotem kasacji. Stanowisko jakie zajął w tej materii jest jednak błędne i podobnie jak stanowisko Sądu pierwszej instancji razi swoją arbitralnością. Nie może być inaczej, jeżeli Sąd Okręgowy stwierdzając, że podjęcie przez funkcjonariuszy Policji decyzji o zwolnieniu zatrzymanego już oskarżonego byłoby sprzeczne z obowiązującymi przepisami prawa oraz wewnętrznymi przepisami i instrukcjami precyzującymi obowiązki służbowe, nie tylko nie wskazuje żadnego z tych przepisów, ale nawet nie odsyła do aktów prawnych, które zawierałyby te przepisy.

Nowelizując ustawą z dnia 9 września 2000 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, ustawy o zamówieniach publicznych oraz ustawy – Prawo bankowe (Dz. U. Nr 93, poz. 1027 z 2000 r.) przepis art. 229 § 3 k.k., który w pierwotnym brzmieniu odnosił się do naruszenia obowiązku służbowego, ustawodawca posłużył się węższym znaczeniowo terminem naruszenia przepisów prawa. Udzielenie lub obiecanie udzielenia korzyści majątkowej lub osobistej osobie pełniącęj funkcję publiczną, aby ją skłonić do naruszenia obowiązku służbowego pociąga zatem surowszą odpowiedzialność przewidzianą w tym przepisie

tylko wówczas, gdy oczekiwany sposób zachowania osoby pełniącej funkcję publiczną byłby sprzeczny z bezwzględnie obowiązującymi normami prawnymi i nie zależał od pozostawionej w jej gestii oceny sytuacji.

Przypomnieć należy, iż problematyka wykładni pojęcia naruszenia przepisów prawa była przedmiotem szeregu orzeczeń Sądu Najwyższego wydawanych jeszcze pod rządami przepisów kodeksu karnego z 1969 r. (zob. np. wyroki: z dnia 15 lipca 1983 r., N 25/83, OSNKW 1984, z. 1, poz. 6; z dnia 2 grudnia 1987 r., V KRN 296/87, LEX nr 578207). Z uwagi na brzmienie przepisu art. 229 § 3 k.k. wypracowany na gruncie przepisu art. 239 § 3 i art. 241 § 3 k.k. z 1969 r. pogląd, że przez „czynność stanowiącą naruszenie przepisu prawa” należy rozumieć tylko takie zachowanie osoby pełniącej funkcję publiczną, które jest sprzeczne z bezwzględnie obowiązującym zakazem lub nakazem wskazanym w odpowiednim przepisie prawa pozostaje aktualny także w obecnym stanie prawnym. Choć oczywistym jest, że nawet uzależnienie trybu postępowania osoby pełniącej funkcję publiczną od jej uznania powinno mieć oparcie w stosowaniu obiektywnych kryteriów oceny sytuacji faktycznej a nie dowolności decyzji, to naturalną konsekwencją przyjęcia tego poglądu jest stwierdzenie, że w rozumieniu przepisu art. 229 § 3 k.k. nie mogą stanowić naruszenia przepisów prawa te czynności i decyzje osoby pełniącej funkcję publiczną, które nie wykraczają poza sferę przyznanej jej uznaniowości.

Przenosząc te rozważania do realiów niniejszej sprawy zgodzić się trzeba ze skarżącym, że w zatrzymanie Piotra K. „jako sprawcy wykroczenia i przestępstwa” stanowiło czynność, której podjęcie zależało od uznania interweniujących funkcjonariuszy Policji i ich oceny zaistniałej sytuacji faktycznej. Ma też rację skarżący twierdząc, że nie ciążył na nich obowiązek utrzymywania stanu zatrzymania.

Poza szczególnym wypadkiem przewidzianym i wprowadzonym do przepisów k.p.k. w art. 244 § 1b dopiero przez ustawę z dnia 10 czerwca 2010 r. o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 152, poz. 842 z 2010 r.) ustawowa regulacja stosowania środków przymusu wobec osób podejrzewanych o popełnienie przestępstwa (art. 244 § 1 k.p.k.), zatrzymanych na gorącym uczynku popełnienia przestępstwa (art. 243 § 1 k.p.k.) lub wykroczenia (art. 45 § 1 k.p.s.w.), albo określonych w przepisie art. 40 ust 1 ustawy z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi (Dz. U. Nr 70, poz. 473, z 2007 r.) daje Policji prawo zatrzymania, nie przewidując obligatoryjności stosowania tego środka przymusu. Ustawodawca przekazując realizację tego prawa policjantom wykonującym czynności należące do zadań Policji (art. 15 ust 1 pkt 2 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji – Dz. U. z 2007 r. Nr 43, poz. 277). Pozostawił w ich dyspozycji ocenę niezbędności i legalności stosowania zatrzymania. Swobodę decyzyjną funkcjonariuszy sięgających do tego rodzaju środka przymusu ograniczył dyrektywą ostateczności zatrzymania stosowanego tylko wówczas, gdy inne środki okazały się bezcelowe lub nieskuteczne (art. 8 ust 3 ustawy o Policji). To samo dotyczy dalszego postępowania z osobą, która została już zatrzymana. Żaden bowiem przepis prawa nie nakazuje utrzymywania stanu spowodowanego zatrzymaniem. Przeciwnie zarówno unormowania zawarte w art. 248 § 1 k.p.k. (do których odwołują się też przepisy ustawy o Policji – art. 8 ust. 2) jak i w art. 46 § 5 k.p.s.w. gwarantują zatrzymanemu natychmiastowe zwolnienie, gdy ustanie przyczyna zatrzymania. Obliguje to zatem organ dysponujący zatrzymanym do stałego monitorowania potrzeby stosowania zatrzymania. Stąd też i funkcjonariusz dokonujący zatrzymania, który w wyniku przeprowadzonej przez siebie oceny aktualnego stanu rzeczy dojdzie do przekonania, że już odpadły lub w ogóle nie istniały przyczyny uzasadniające zatrzymanie nie tylko może, ale i powinien podjąć decyzję o zwolnieniu zatrzymanego.

*Sprawia to, iż zarzucane Piotrowi K. zachowanie, mające polegać na obietnicy udzielenia korzyści majątkowej funkcjonariuszom Policji, może być oceniane jedynie przez pryzmat przepisu art. 229 § 1 k.k.*

*Konsekwencją uwzględnienia przez Sąd Najwyższy kasacji stało się uchylenie zaskarżonego wyroku w części utrzymującej w mocy skazanie Piotra K. za czyn przypisany mu w pkt 4 wyroku Sądu Rejonowego i przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania przez Sąd Okręgowy w postępowaniu odwoławczym.”*

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

#### **1.2.5. Naruszenie regulacji dotyczących użycia broni palnej jako podstawa odpowiedzialności za przestępstwo z art. 231 k.k.**

**przepisy:** art. 231 k.k.; rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 19 lipca 2005 r., w sprawie szczegółowych warunków i sposobu postępowania przy użyciu broni palnej przez policjantów

**hasła:** Przestępstwa przeciwko działalności instytucji państwowych i samorządu terytorialnego – przestępstwo nadużycia uprawnień; Używanie broni palnej

Wyrok z dnia 22 września 2010 r., III KK 42/10

#### **Teza:**

- 1. W myśl § 3 ust. 1 pkt 3 w zw. z ust. 2 § 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 19 lipca 2005 r., w sprawie szczegółowych warunków i sposobu postępowania przy użyciu broni palnej przez policjantów... (Dz. U. Nr 135, poz. 1132), w razie pościgu za taką osobą, przed oddaniem strzałów zmierzających do jej zatrzymania policjant musi oddać strzał ostrzegawczy w bezpiecznym kierunku. Bowiązkiem ten nie jest objęty wyłączeniami określonymi w ust. 2 § 3 rozporządzenia. Wedle zawartego tam uregulowania, przepisów ust. 1 § 3 rozporządzenia, a więc m.in. nakazu oddania strzału ostrzegawczego, nie stosuje się w sytuacjach, o których mowa w art. 17 ust. 1 pkt. 1, 3, 5 i 8 ustawy o Policji. Przepis ust. 2 § 3 rozporządzenia nie wymienia więc (pomija) pkt 6, czyli bezpośredni pościg za osobą, wobec której użycie broni było dopuszczalne. Pociąga to za sobą, jak wspomniano, obowiązek dania strzału ostrzegawczego przez użyciem broni palnej do zatrzymania uciekającego sprawcy zamachu.**
- 2. Niewykonanie któregoś z nakazów wymienionych w rozporządzeniu należy rozpatrywać przez pryzmat niedopełnienia obowiązków, o których mowa w art. 231 § 1 albo § 3 k.k., w zależności od okoliczności konkretnej sprawy.**

#### **Z uzasadnienia:**

„Po konfrontacji treści uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia z kasacją adw. A. S. narzuca się wniosek o jej oczywistej bezzasadności. Twierdzenie o nienależytym rozważeniu zarzutów podniesionych w apelacjach posłużyło do powtórzenia tych argumentów o procesowych uchybieniach Sądu Okręgowego, do których to argumentów w pełni i przekonująco odniósł się Sąd odwoławczy, i w efekcie – do ponownego zaatakowania orzeczenia Sądu I instancji zarzutem błędu w ustaleniach faktycznych, który przecież nie może być podstawą skargi kasacyjnej (zob. art. 523 § 1 k.p.k.). Sąd Apelacyjny należycie, to jest zgodnie z dyspozycją art. 433 § 2 k.p.k., wykazał też, dlaczego zaniechanie przez Sąd Okręgowy odniesienia się do wymienionych w apelacji adw. W. W. dowodów nie miało żadnego wpływu na treść pierwszoinstancyjnego wyroku. Zaś polemika prowadząca się do odmiennej oceny dowodów od poczynionej przez Sądy obu instancji, nie realizuje wymogu oparcia skargi kasacyjnej na zarzucie rażącego naruszenia prawa przez Sąd odwoławczy, ale sytuuje się na granicy dopuszczalności.



Jedynym, ale – jak się okazało – rażącym uchybieniem art. 433 § 2 k.p.k., które mogło mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, było niedostrzeżenie, i w rezultacie nieustosunkowanie się do zarzutu apelacji adw. W. W., że oskarżony w przyjętym stanie faktycznym nie był jednak zwolniony od obowiązku oddania strzału ostrzegawczego. Sąd odwoławczy zaaprobował ustalenia Sądu I instancji, że oskarżony oddał trzy strzały, kiedy samochód „Ford” już odjeżdżał. Dlatego Sąd ten uznał, że żaden z pocisków nie trafił w oponę (zob. s. 5, 25 i 26 motywów). Świadectwem tego, że w chwili użycia broni oskarżony nie odpierał już bezpośredniego i bezprawnego zamachu na życie lub zdrowie policjantki Beaty B., a więc nie działał w warunkach określonych w art. 17 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (Dz. U. z 2007 r. Nr 43, poz. 277 ze zm.) są następujące stwierdzenia Sądów: „w niniejszej sprawie niewątpliwie zachodziły przesłanki do użycia broni palnej wobec ściganego, wskazane w art. 17 ust. 1 pkt 6 w zw. z art. 17 ust. 1 pkt 1 ustawy o Policji”, „Następnie Przemysław B. kontynuował ucieczkę. W tej sytuacji uznać należało, że w dalszym ciągu trwał bezpośredni pościg za nim, który sankcjonował użycie wobec niego broni przez oskarżonego” (art. 17 ust. 1 pkt 6 ustawy o Policji) – tak Sąd meriti (s. 24 i 25 uzasadnienia), oraz „Dokonane w przedmiotowej sprawie ustalenia faktyczne, prawidłowości których apelujący skutecznie nie podważyli, upoważniały do wnioskowania o spełnieniu przesłanek do użycia wobec ściganego Przemysława B. broni palnej, wskazanych w art. 17 ust. 1 pkt 6 w zw. z art. 17 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r., o Policji...” (s. 11 motywów Sądu Apelacyjnego). Takiej oceny prawnej nie mogła już zmienić jedna z końcowych, dwuznaczna (niejasna) uwaga Sądu odwoławczego, że oskarżony „strzelając w kierunku kół samochodu ... w pierwszym rzędzie działał w celu odparcia bezpośredniego i bezprawnego zamachu na zdrowie i życie swoje oraz swojej partnerki z patrolu, chciał też udaremnić ucieczkę ściganego kierowcy”. Mimo dynamicznego przebiegu zdarzenia były to z punktu widzenia zaaprobowanych ustaleń faktycznych i warunków użycia broni palnej przez policjanta, dwie odrębne sytuacje. Tylko ta druga mieści się w przyjętych przez oba Sądy ramach art. 17 ust. 1 pkt 6 ustawy o Policji. Przepis ten stanowi, że policjant ma prawo użycia broni palnej w bezpośrednim pościgu za osobą, wobec której użycie broni było dopuszczalne m.in. w przypadku określonym w pkt. 1. Jednakże w myśl § 3 ust. 1 pkt 3 w zw. z ust. 2 § 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 19 lipca 2005 r., w sprawie szczegółowych warunków i sposobu postępowania przy użyciu broni palnej przez policjantów... (Dz. U. Nr 135, poz. 1132), w razie pościgu za taką osobą, przed oddaniem strzałów zmierzających do jej zatrzymania policjant musi oddać strzał ostrzegawczy w bezpiecznym kierunku. Bowiem obowiązek ten nie jest objęty wyłączeniami określonymi w ust. 2 § 3 rozporządzenia. Wedle zawartego tam uregulowania, przepisów ust. 1 § 3 rozporządzenia, a więc m.in. nakazu oddania strzału ostrzegawczego, nie stosuje się w sytuacjach, o których mowa w art. 17 ust. 1 pkt. 1, 3, 5 i 8 ustawy o Policji. Przepis ust. 2 § 3 rozporządzenia nie wymienia więc (pomija) pkt 6, czyli bezpośredni pościg za osobą, wobec której użycie broni było dopuszczalne. Pociąga to za sobą, jak wspomniano, obowiązek dania strzału ostrzegawczego przez użyciem broni palnej do zatrzymania uciekającego sprawcy zamachu.

Poza uwagą Sądów orzekających, w szczególności Sądu odwoławczego, znalazło się to, niewyłączone przez § 3 ust. 2 rozporządzenia i niepodjęte przez oskarżonego, zachowanie. O ile nakazane przez § 3 ust. 1 pkt 2 postąpienie w postaci wezwania „stój – bo strzelam” można by wywieść z wcześniejszego zachowania polegającego na powtarzaniu „stój – policja” i trzymania wyprostowanej lewej ręki w kierunku kierowcy, a prawej ręki na kaburze broni, to brak strzału ostrzegawczego, mimo powinności jego oddania, był niewątpliwym.

Wskazane rozporządzenie zostało wydane na podstawie delegacji zawartej w art. 17 ust. 4 ustawy o Policji. Szczegółowe warunki i sposób postępowania przy użyciu broni palnej,



wskazane w rozporządzeniu, mają charakter restryktywny uzupełniający ustawę i bezwzględnie wiążący na równi z przesłankami użycia broni palnej określonymi w ustawie o Policji. Dlatego niewykonanie któregoś z nakazów wymienionych w rozporządzeniu należy rozpatrywać przez pryzmat niedopełnienia obowiązków, o których mowa w art. 231 § 1 albo § 3 k.k., w zależności od okoliczności konkretnej sprawy.

Uchybienie polegające na niedostrzeżeniu i nierozważeniu tej okoliczności przez Sąd odwoławczy mieści się w obrębie art. 523 § 1 k.p.k., co czyni zasadnym zarzut obrazu w ten sposób art. 433 § 2 k.p.k., podniesiony w kasacji adw. W. W. w związku z przytoczonymi w niej przepisami prawa materialnego, dotyczącymi warunków użycia broni przez policjanta.

Ponownie rozpoznając sprawę Sąd odwoławczy ustrzeże się wskazanego uchybienia. Nie pominie jednak, z jednej strony, wniosków, jakie mogą się nasuwać z oglądu, utrwalonego na fotografiach, miejsca zdarzenia, z jego ustalonych kolejnych etapów (oskarżony w ostatniej fazie ustąpił przed ruszającym pojazdem, następnie obiegł poruszające się już auto, musiał upłynąć czas na wyjęcie broni z kabury i odbezpieczenie jej, a w tym czasie pojazd dalej przemieszczał się), zaś z drugiej strony, wyjaśnienia oskarżonego, który stanowczo twierdził, że oddał strzały w czasie trwania zagrożenia policjantki (bezpośredniego, bezprawnego zamachu na jej życie). Sąd Apelacyjny skonfrontuje też zaistniałą sytuację z „innymi przypadkami”, o których mowa w § 3 ust. 2 wspomnianego rozporządzenia. Następnie dopiero pojawi się (zaktualizuje) kwestia związku przyczynowego między zachowaniem oskarżonego a zaistniałym skutkiem.

Oczywiście, Sąd ten nie podzieli, czego nie uczynił i poprzedni skład, sugestii Sądu Okręgowego, że ukierunkowanie przez policjanta strzałów z broni palnej na rzecz wyłącza ograniczenia co do jej użycia, zawarte w art. 17 ust. 1 – 3 ustawy o Policji i powołanego rozporządzenia. Należy jednoznacznie stwierdzić, że art. 17 ust. 1 – 3 ustawy o Policji i § 2 – 13 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 19 lipca 2005 r. w sprawie szczegółowych warunków i sposobu postępowania przy użyciu broni przez policjantów..., reglamentując zasady użycia przez nich broni, określają zamknięty (pełny) zbiór przypadków, w jakich broń taka może być użyta, i wymogów, które muszą być dopełnione przed jej użyciem, a także wypadków dopuszczających odstępstwa od tych warunków. Reglamentacja ta jest konieczna również dlatego, że strzelanie „tylko” do rzeczy może wywołać skutki, jakie zaistniały w niniejszej sprawie.

Na zakończenie, nie sposób nie zauważyć, że Sąd Okręgowy uniewinnił oskarżonego od „zarzucanego mu czynu”, a więc opisanego w akcie oskarżenia, lecz w części wstępnej wyroku (jego komparcji) przytoczył opis czynu z postanowienia prokuratora Prokuratury Okręgowej w Ł. z dnia 22 listopada 2007 r. o umorzeniu śledztwa; opis zniekształcony w zakresie przekroczenia uprawnień i zawierający sformułowania odpowiadające części znamion kontratypanu ustawowego z art. 17 ust. 1 pkt 1 ustawy o Policji. Ta, jak się wydaje, oczywista omyłka w przytoczeniu treści zarzucanego czynu, nie powinna umknąć Sądowi Apelacyjnemu.”

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

#### 1.2.6. Przesłuchanie małoletnich świadków; wnioski dowodowe. Usiłowanie zabójstwa z zamiarem bezpośrednim

**przepisy:** art. 185a § 1 i art. 185b § 1 k.p.k., art. 170 k.p.k.; art. 13 k.k.; art. 148 § 1 k.k.; art. 9 1 k.k.

**hasła:** Dowody; Małoletni; Świadek; Wniosek dowodowy; Usiłowanie; Zamiar bezpośredni; Przesłuchania przeciwko życiu – zabójstwo

Wyrok z dnia 5 października 2010 r., IV KK 61/10**Teza:**

1. **Normy (określone w art. 185a § 1 i art. 185b § 1 k.p.k.) są o charakterze gwarancyjnym zabezpieczającym nie interesy procesowe oskarżonego (podejrzanego), ale przede wszystkim małoletnich świadków.**
2. **Przekroczenie granic swobody ocen i wkroczenie w sferę dowolności tychże ocen nie może być wiązane z warunkami przesłuchania świadka, a jedynie ze sposobem oceny tychże zeznań, dokonanej przez sąd.**
3. **Właściwym miejscem do wskazywania powodów oddalenia wniosków dowodowych jest, bez wątpienia, uzasadnienie postanowienia wydawanego na podstawie art. 170 k.p.k. (art. 170 § 3 k.p.k. w zw. z art. 94 § 1 pkt 5 k.p.k.), a nie uzasadnienie wyroku, niezależnie od tego, czy wniosek został przedstawiony sądowi a quo, czy sądowi ad quem.**
4. **Na przeszkodzie złożeniu wniosku dowodowego w postępowaniu odwoławczym nie stoi żaden termin prekluzyjny. Wniosku dowodowego nie można więc zignorować na tej tylko podstawie, że zgłoszono go dopiero w postępowaniu przed drugą instancją.**
5. **Jeśli strona zgłasza dowód w apelacji, w innym piśmie procesowym złożonym w toku tzw. postępowania międzyinstancyjnego lub nawet dopiero na rozprawie odwoławczej, to sąd drugiej instancji powinien – jeśli nie dostrzega potrzeby jego uwzględnienia – oddalić ten dowód według podobnych zasad co sąd meriti, a więc tylko w wypadkach wskazanych w art. 170 § 1 k.p.k. ewentualnie także w wyniku rozumowania a contrario z art. 193 § 1 i art. 201 k.p.k., gdy chodzi o dowód z opinii biegłych (...). Nie stanowi bowiem przekroczenia granic zarzutu rozpoznanie tego samego uchybienia, które podnosi i kontestuje autor kasacji, tyle tylko, że wskazując mniej adekwatny dla oceny tego uchybienia przepis prawa. Proces karny, nawet w fazie kasacyjnej, nie może bowiem przybierać postaci skrajnego, niezyciowego wręcz formalizmu.**
6. **Prawo składania wniosków dowodowych i towarzyszące mu uprawnienie do poznania stanowiska organu procesowego co do wniosków o takim charakterze, jest jednym z najistotniejszych elementów materialnego prawa do obrony oraz gwarancji kontradyktoryjnej formy rzetelnego procesu.**
7. **Przepisy procedury karnej nie przewidują „domniemanej” formy cofnięcia wniosku dowodowego.**
8. **Oskarżonemu przypisano usiłowanie dokonania zabójstwa, i to z zamiarem bezpośrednim, w sytuacji, gdy realnie doznane przez pokrzywdzoną naruszenie czynności narządu ciała nie trwało dłużej niż 7 dni (art. 157 § 2 k.k.). Jest to, rzecz jasna, konstrukcja, której nie sposób wykluczyć nie tylko w teorii, ale także i w praktyce. Wymaga ona jednak wyjątkowo starannego wyjaśnienia wszystkich okoliczności sprawy, za pomocą wszystkich dostępnych środków dowodowych.**

**Z uzasadnienia:**

„O uwzględnieniu skargi kasacyjnej zadecydowało uznanie przez Sąd Najwyższy za zasadny zarzutu z pkt. 1 skargi. Przed omówieniem, dlaczego uchybienie zgłoszone w tym zarzucie wywarło decydujący wpływ na rozstrzygnięcie sądu kasacyjnego, pokrótce należy wyjaśnić, dlaczego za bezzasadny uznany został zarzut z pkt. 2 kasacji. Po pierwsze, przypomnieć należy, że tzw. polem zaskarżenia skargą kasacyjną, wniesioną przez

stronę, objęty być powinien prawomocny wyrok sądu odwoławczego, kończący postępowanie (art. 519 k.p.k.), a zatem – w realiach niniejszej sprawy – wyrok Sądu Apelacyjnego w L. z dnia 15 października 2009 r. oraz poprzedzające wydanie tego orzeczenia procedowanie przed Sądem odwoławczym. Przed Sądem tym nie przeprowadzono żadnych dowodów, a w szczególności dowodu z przesłuchania nieletnich Izabeli i Anety M., tak więc Sąd ten nie mógł naruszyć wskazywanych w zarzucie z pkt. 2 kasacji przepisów art. 192 § 2 w zw. z art. 185b § 1 i art. 185a § 1 k.p.k. oraz w zw. z art. 7 i art. 410 k.p.k. Niczego nie może w tej mierze zmienić wskazanie w charakterze swoistej „protezy” art. 458 k.p.k., albowiem zgodnie z utrwalonym i jednolitym orzecznictwem Sądu Najwyższego zarzuty podniesione w kasacji pod adresem orzeczenia sądu pierwszej instancji podlegają rozważeniu przez sąd kasacyjny tylko w takim zakresie, w jakim jest to nieodzowne dla należytego rozpoznania zarzutów stawianych zaskarżonemu w tym trybie orzeczeniu sądu odwoławczego. Nie można ich więc rozpatrywać w oderwaniu od zarzutów stawianych orzeczeniu sądu odwoławczego, nie jest bowiem funkcją kontroli kasacyjnej ponowne – „dublujące” kontrolę apelacyjną (zażaleniową) – rozpoznawanie zarzutów stawianych przez skarżącego orzeczeniu sądu pierwszej instancji. Stwierdzenie zaś ich zasadności ma znaczenie wyłącznie jako racja ewentualnego stwierdzenia zasadności i uwzględnienia zarzutu(ów) odniesionego do zaskarżonego kasacją orzeczenia sądu odwoławczego (zob. precedensowy wyrok z dnia 28 listopada 1996 r., III KKN 148/96, OSNKW 1997, z. 1-2, poz. 12 i długi szereg innych orzeczeń, identycznie ujmujących sygnalizowany tu problem). Tak więc, zasadność zarzutu obrazy wskazanych wyżej przepisów prawa procesowego mogłaby podlegać badaniu przez sąd kasacyjny jedynie w wypadku bądź to wskazania już w zwykłym środku odwoławczym naruszenia ich przez sąd a quo, w połączeniu z zawartym w kasacji twierdzeniem, że zarzuty te nie zostały w ogóle rozpoznane przez sąd ad quem (to jest w połączeniu z zarzutem rażącej obrazy art. 433 § 2 k.p.k.) lub z twierdzeniem, że nie zostały one w sposób odpowiadające należytemu standardowi omówione w części motywacyjnej wyroku sądu ad quem (to jest w połączeniu z zarzutem rażącej obrazy art. 457 § 3 k.p.k.), bądź to wskazania w kasacji, że uchybienia te wprawdzie nie zostały podniesione w apelacji, niemniej jednak sąd ad quem winien był dostrzec je i rozważyć z urzędu, uchylając orzeczenie sądu a quo niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów, a nie czyniąc tego wydał orzeczenie rażąco niesprawiedliwe (to jest w połączeniu z zarzutem rażącej obrazy art. 440 k.p.k.). Jak wskazuje zobrazowany w tzw. części historycznej niniejszego uzasadnienia dotychczasowy przebieg sprawy, żadna z powyższych sytuacji procesowych nie zachodzi i już tylko z tego powodu, natury formalnej, zarzut zgłoszony w pkt. 2. skargi kasacyjnej nie mógł prowadzić do wzruszenia prawomocnego orzeczenia sądu odwoławczego. Po drugie, co należy wskazać już tylko w wielkim skrócie, nie był on także zasadny od strony merytorycznej. Wskazany przez skarżącego, a wiodący w omawianej tu kwestii, przepis art. 192 § 2 k.p.k. operuje sformułowaniem „może”, a zatem wyraża normę procedowania o charakterze fakultatywnym, nie nakładającym na organ procesowy obowiązku określonego zachowania, a więc zależnym od oceny sądu, podejmowanej na tle realiów konkretnej sprawy. obrońca nie wykazał, aby w sprawie niniejszej zachodziła którakolwiek z przesłanek, wymienionych w art. 192 § 2 in principio k.p.k., przemawiająca za potrzebą przeprowadzenia przesłuchania córek oskarżonego z udziałem biegłego lekarza lub biegłego psychologa, ograniczając się jedynie do wyrażenia swej własnej, subiektywnej oceny, iż przesłuchanie z udziałem biegłego psychologa byłoby „nadzwyczaj zasadnym”. Charakterystyczne jest także to, że zapatrywanie takie wyraził dopiero w skardze kasacyjnej, nie sygnalizując go w skardze apelacyjnej, a co najistotniejsze – nie składając takiego wniosku na tym etapie postępowania, kiedy należało to ewentualnie uczynić, a mianowicie przed przesłuchaniem małoletnich na rozprawie przed sądem pierwszej instancji (zob. protokół rozprawy z dnia 25 marca 2009 r., k. 208 – 221, gdy to

słuchani byli wskazani świadkowie). Wskazując na naruszenie przepisów art. 185a § 1 i art. 185b § 1 k.p.k. obrońca zdaje się nie dostrzegać ani tego, że wyrażają one normy ukierunkowane przede wszystkim na etap postępowania przygotowawczego, a więc nie mógł ich naruszyć już nie tylko sąd odwoławczy, ale także i sąd pierwszej instancji, ale przede wszystkim tego, że są to normy o charakterze gwarancyjnym zabezpieczającym nie interesy procesowe oskarżonego (podejrzanego), ale przede wszystkim małoletnich świadków. Nota bene, wyrażony w obu tych normach postulat jednokrotnego przesłuchania świadka został naruszony już w toku postępowania pierwszoinstancyjnego, i to właśnie w interesie oskarżonego, aby on i ustanowiony przezeń obrońca mogli uczestniczyć w przesłuchaniu małoletnich świadków z zachowaniem zasady bezpośredniości. Jeżeli zaś obrońca, wbrew zapisowi figurującemu w skardze kasacyjnej, miał na myśli nie normy wyrażone w paragrafach pierwszych wyżej wymienionych przepisów, ale normę wynikającą z paragrafu drugiego przepisu art. 185a k.p.k., co może wynikać z kontekstu uzasadnienia skargi kasacyjnej, to i tak wskazać należy, że jest ona wiązana ściśle ze szczególnymi warunkami przesłuchania małoletniego w trakcie postępowania przygotowawczego (nie przez organ ścigania ale przez sąd, na posiedzeniu), a jej racjonalizacja także znajduje zakotwiczenie nie w ochronie praw oskarżonego (podejrzanego), ale w ochronie praw małoletniego świadka. Wreszcie, na koniec wskazać trzeba, że naruszenie wskazanych przepisów obrońca wiąże w treści skargi kasacyjnej z naruszeniem art. 7 k.p.k. i rzekomym przekroczeniem w ten sposób granic swobodnej oceny dowodów z zeznań małoletnich córek oskarżonego. Z całą stanowczością stwierdzić zatem należy, że przekroczenie granic swobody ocen i wkroczenie w sferę dowolności tychże ocen nie może być wiązane z warunkami przesłuchania świadka, a jedynie ze sposobem oceny tychże zeznań, dokonanej przez sąd. Żaden biegły nie może bowiem zastąpić sędziego w dokonywanych ocenach wiarygodności zeznań świadków, niejako „zdjąć z barków sędziego” ciężaru odpowiedzialności w tym zakresie. Obrońca nie podjął zaś nawet próby „podania”, w rozumieniu art. 526 § 1 k.p.k., na czym miałyby polegać zarzucane uchybienie w postaci rzekomego naruszenia art. 7 k.p.k., gdy idzie o dokonaną przez sąd ocenę wiarygodności zeznań obu małoletnich.

III. Zasadny okazał się natomiast, jak to już stwierdzono, zarzut sformułowany w pkt. 1. kasacji i bez wątplenia jest to zarzut skierowany bezpośrednio pod adresem procedowania przed sądem odwoławczym. Jediną reakcją Sądu Apelacyjnego w L. na złożony do tego Sądu wniosek dowodowy oskarżonego, o którym wspomniano w tzw. części historycznej niniejszego uzasadnienia, było wydanie postanowienia o „zaliczeniu w poczet materiału dowodowego pisma oskarżonego zatytułowanego >wniosek<, znajdującego się na kartach 344-345”, przy czym za podstawę takiego rozstrzygnięcia Sąd ten przyjął, wykazując brak konsekwencji, zarówno art. 452 § 2 k.p.k., jak i art. 453 § 2 k.p.k., a odwołując się do treści art. 394 k.p.k. zadecydował nadto o ujawnieniu tego pisma bez jego odczytywania. Nie tylko nie rozstrzygnięto zatem w przedmiocie wniosku dowodowego, które pismo to zawierało, ale nie odebrano nawet oświadczenia oskarżonego i jego obrońcy, czy wniosek ten podtrzymują (zob. protokół rozprawy odwoławczej – k. 376 – 376 verte). Co więcej, w przedmiocie zasadności tego wniosku Sąd Apelacyjny nie wypowiedział się ani jednym słowem również w pisemnych motywach wydanego wyroku, jak to zdarza się czasem w sytuacjach, gdy w trakcie rozprawy nie rozstrzygnięto w kwestii wnioskowanych dowodów. Ta ostatnia uwaga nie oznacza, iż sąd kasacyjny aprobuje taką praktykę, bowiem właściwym miejscem do wskazywania powodów oddalenia wniosków dowodowych jest, bez wątplenia, uzasadnienie postanowienia wydawanego na podstawie art. 170 k.p.k. (art. 170 § 3 k.p.k. w zw. z art. 94 § 1 pkt 5 k.p.k.), a nie uzasadnienie wyroku, niezależnie od tego, czy wniosek został przedstawiony sadowi a quo, czy sadowi ad quem (por. z postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 25 czerwca 2009 r., V KK 35/09, Lex Nr 512077). Przedstawienie, choćby nawet spóźnione, powodów nieuwzględnienia

wniosku, stwarza jednak czy to sądowi odwoławczemu (jeśli zawarte są one w uzasadnieniu wyroku sądu meriti) lub sądowi kasacyjnemu (jeśli są one zawarte w uzasadnieniu wyroku sądu ad quem) szansę na skontrolowanie prawidłowości rozumowania co do przyczyn podjęcia decyzji negatywnej. W realiach procesowych niniejszej sprawy Sąd Najwyższy pozbawiony został takiej możliwości. Wypada też przypomnieć, że na przeszkodzie złożeniu wniosku dowodowego w postępowaniu odwoławczym nie stoi żaden termin prekluzyjny. Wniosku dowodowego nie można więc zignorować na tej tylko podstawie, że zgłoszono go dopiero w postępowaniu przed drugą instancją. Wprawdzie według ogólnej zasady sąd odwoławczy nie przeprowadza postępowania dowodowego co do istoty sprawy (art. 452 § 1 k.p.k.), jednak może przeprowadzić dowód na rozprawie, jeśli nie jest konieczne przeprowadzenie na nowo przewodu w całości lub w znacznej części (art. 452 § 2 k.p.k.), a wniosek dowodowy złożony przez oskarżonego Leszka M. nie miał tego ostatniego charakteru. Co więcej, art. 453 § 2 k.p.k. (czyli przepis powołany w protokole rozprawy przed Sądem odwoławczym) wprost przyznaje stronie prawo do składania wniosków ustnie lub na piśmie w postępowaniu odwoławczym. Zatem, jeśli strona zgłasza dowód w apelacji, w innym piśmie procesowym złożonym w toku tzw. postępowania międzyinstancyjnego lub nawet dopiero na rozprawie odwoławczej, to sąd drugiej instancji powinien – jeśli nie dostrzega potrzeby jego uwzględnienia – oddalić ten dowód według podobnych zasad co sąd meriti, a więc tylko w wypadkach wskazanych w art. 170 § 1 k.p.k. ewentualnie także w wyniku rozumowania a contrario z art. 193 § 1 i art. 201 k.p.k., gdy chodzi o dowód z opinii biegłych (por. np. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 21 stycznia 2009 r., V KK 231/08, Lex Nr 486539 oraz z dnia 11 maja 2006 r., III KK 452/05, Lex Nr 183004). Dotychczasowe uwagi prowadzą wprawdzie do wniosku, że bardziej prawidłowe byłoby wskazanie przez obrońcę – w ramach zarzutu sformułowanego w pkt 1. skargi kasacyjnej – jako bezpośrednio naruszonego przez Sąd odwoławczy, przepisu art. 170 § 3 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k., nie zaś art. 433 § 2, 453 § 2 i 452 § 2 k.p.k., ale mankament ten nie może ważyć na ocenie tego zarzutu. Nie stanowi bowiem przekroczenia granic zarzutu rozpoznanie tego samego uchybienia, które podnosi i kontestuje autor kasacji, tyle tylko, że wskazując mniej adekwatny dla oceny tego uchybienia przepis prawa. Proces karny, nawet w fazie kasacyjnej, nie może bowiem przybierać postaci skrajnego, niezyciowego wręcz formalizmu, w świetle którego ważniejsze od tego, czy określone uchybienie - podniesione wszak przez autora skargi – zaistniało i jaka jest waga tego uchybienia, byłoby jego celne „nazwanie”. Przepis art. 170 § 3 k.p.k. przewiduje zaś, jak to już wyżej podkreślono, dla decyzji o oddaleniu wniosku dowodowego formę postanowienia. Zaniechanie wydania postanowienia o oddaleniu wniosku dowodowego stanowi więc rażące naruszenie tego przepisu, przy czym unieumożliwia też merytoryczną kontrolę zasadności owego, dorozumianego stanowiska sądu odwoławczego, jeśli się zważy, że przesłankę oddalenia wniosku dowodowego stanowić może wyłącznie jedna z okoliczności wymienionych w zamkniętym katalogu sformułowanym w art. 170 § 1 k.p.k., z uwzględnieniem treści art. 170 § 2 k.p.k., a gdy idzie o dowód z opinii biegłych także specyficzne względy określone w art. 193 § 1 i art. 201 k.p.k. Najistotniejsze jest jednak dostrzeżenie tego, że prawo składania wniosków dowodowych i towarzyszące mu uprawnienie do poznania stanowiska organu procesowego co do wniosków o takim charakterze, jest jednym z najistotniejszych elementów materialnego prawa do obrony oraz gwarancji kontradiktoryjnej formy rzetelnego procesu. Dlatego też, w ocenie Sądu Najwyższego, uchybienie opisane przez obrońcę Leszka M. w zarzucie z pkt. 1. kasacji, miało charakter rażący, gdyż powodowało ograniczenie prawa oskarżonego do obrony i mogło prowadzić do naruszenia zasady rzetelnego procesu, uregulowanej w art. 6 ust. 3 lit. d Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, skoro pozbawiało oskarżonego zarówno możliwości przeprowadzenia dowodu jak i poznania przesłanek stanowiska Sądu odwoławczego w tej kwestii (por. z poglądem wy-

rażonym w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 2006 r., III KK 440/05, Lex nr 193014).

*Nie można przy tym zaaprobować argumentu przedstawionego w odpowiedzi prokuratora na kasację, że aczkolwiek brak zajęcia stanowiska przez Sąd odwoławczy w przedmiocie zgłoszonego wniosku dowodowego jest uchybieniem procesowym, to jednak nie można go uznać za rażące naruszenie prawa, bowiem postawa oskarżonego i jego obrońcy na rozprawie odwoławczej „mogła sugerować sądowi, iż oskarżony stracił zainteresowanie forsowaniem wniosku o wywołanie opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej”. Po pierwsze, przepisy procedury karnej nie przewidują „domniemanej” formy cofnięcia wniosku dowodowego. Po drugie, protokół rozprawy odwoławczej bardziej może wskazywać na to, że to oskarżony i jego obrońca byli zaskoczeni zamknięciem przewodu sądowego po uznaniu pisma procesowego, zawierającego wniosek, za odczytane, a bez podjęcia decyzji w przedmiocie dowodu w tym piśmie wskazywanego.*

*Kilka jedynie zdań poświęcić należy przesłance możliwości istotnego wpływu stwierdzonego naruszenia prawa na treść wydanego wyroku. Sąd kasacyjny nie może, rzecz jasna, przejąć roli organu zobowiązanego do rozstrzygnięcia tego wniosku. Niczego zatem nie przesądzając, wskazać wypada, że okoliczności podnoszone przez oskarżonego we wniosku, które miałyby zostać objęte opinią biegłego, nie pozostają bez związku z materią sprawy, a w szczególności z oceną zamiaru oskarżonego, zadającego pokrzywdzonej jeden cios nożem. Przypomnieć w tym kontekście wypada, że oskarżonemu przypisano usiłowanie dokonania zabójstwa, i to z zamiarem bezpośrednim, w sytuacji, gdy realnie doznane przez pokrzywdzoną naruszenie czynności narządu ciała nie trwało dłużej niż 7 dni (art. 157 § 2 k.k.). Jest to, rzecz jasna, konstrukcja, której nie sposób wykluczyć nie tylko w teorii, ale także i w praktyce. Wymaga ona jednak wyjątkowo starannego wyjaśnienia wszystkich okoliczności sprawy, za pomocą wszystkich dostępnych środków dowodowych.*

*Podsumowując, Sąd Apelacyjny powinien w toku ponownego rozpoznania sprawy w postępowaniu odwoławczym w pierwszym rzędzie wydać postanowienie w przedmiocie złożonego przez oskarżonego wniosku dowodowego i w wypadku odmowy dopuszczenia dowodu klarownie uzasadnić swoje stanowisko w tej kwestii wraz ze wskazaniem podstawy prawnej tej decyzji. Gdyby natomiast zdecydował o dopuszczeniu dowodu, to sama ta decyzja nie wymagałaby nie tylko pogłębionego uzasadnienia, ale nawet formy postanowienia, rzecz jasna, jeśli inna strona nie sprzeciwi się wnioskowi (art. 368 w zw. z art. 458 k.p.k.). W takim jednak wypadku dowód ten winien być oceniony przez Sąd odwoławczy na tle i w ścisłym związku z dotychczas przeprowadzonymi dowodami, nie zaś w izolacji od nich.”*

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

#### 1.2.7. Uchylenie orzeczenia sądu pierwszej instancji w stosunku do innych współoskarżonych

**przepisy:** art. 435 k.p.k.

**hasła:** Postępowanie odwoławcze; Zasada skargowości; apelacja

Wyrok z dnia 21 września 2010 r., II KK 49/10

**Teza:**

**Zawarte w art. 435 k.p.k. określenie „choćby nie wnieśli środka” odnosi się zarówno do tych współoskarżonych, którzy w ogóle środka nie wnieśli (...), do tych którzy środek cofnęli lub z nim nie wystąpili, gdyż im nie przysługiwał, ale także**





treścią (dyspozytywną częścią), a jego uzasadnieniem, jako że uzasadnienie to nie stanowi integralnego elementu treści wyroku. W tej pierwszej sytuacji, stosownie do art. 13 § 1 k.k.w. możliwe jest wystąpienie do sądu, który wydał orzeczenie, o rozstrzygnięcie wątpliwości co do jego wykonania, a w drugiej mamy do czynienia z rażąco obrażającą praw materialnego lub procesowego, która miała istotny wpływ na treść wyroku w rozumieniu art. 523 § 1 w zw. z art. 438 pkt 1 lub 2 k.p.k., ale nie z uchybieniem, o jakim mowa w art. 439 § 1 pkt 7 k.p.k. Na takie właśnie rozumienie powodu uchylenia orzeczenia określonego w art. 439 § 1 pkt 7 k.p.k. wskazuje się także w doktrynie (zob. np. J. Grajewski, L. Paprzycki, S. Steinborn, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, t. II, Warszawa 2010, s. 39; W. Grzeszczyk, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 2008, s. 457; T. Grzegorzczak, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 2008, s. 946; S. Zabłocki w: R. Stefański, S. Zabłocki [red.] Kodeks postępowania karnego. Komentarz, t. II, Warszawa 2004, s. 172 i przywołane tam też judykaty).

Autor kasacji powołując się na uchybienie z art. 439 § 1 pkt 7 k.p.k. wskazuje, że polega ono na tym, iż w komparacji wyroku nie odniesiono się do winy oskarżonej odnośnie drugiego z przypisanych jej przez sąd meriti czynów, tj. oszustwa z art. 286 § 1 k.k., mimo uchylenia rozstrzygnięcia o solidarnej, z dwoma współoskarżonym, odpowiedzialności za naprawienie szkody przyjętej w trybie art. 46 § 1 k.k., a wyrządzonej tym czynem oraz o kosztach procesu dotąd ją obciążających i przejęcia ich w całości na Skarb Państwa i stwierdzenia w uzasadnieniu wyroku jej niewinności także odnośnie tego przestępstwa.

Analizując ten zarzut i wskazane na jego poparcie uchybienia trzeba stwierdzić, że nie można przyjąć, iżby sąd odwoławczy nie wypowiedział się w wyroku odnośnie winy oskarżonej co do powyższego przestępstwa, skoro wyraźnie utrzymał w tym zakresie w mocy wyrok skazujący sądu pierwszej instancji. Gdy zaś chodzi o uchylenie wobec oskarżonej rozstrzygnięcia o solidarnej z dwoma innymi współoskarżonymi odpowiedzialności za naprawienie szkody ubezpieczycielowi, jako związanego z przestępstwem z art. 286 § 1 k.k., odnośnie którego utrzymano w mocy skazanie jej, to powoduje ono wprawdzie wewnętrzny dysonans w wyroku, gdyż uwalnia ją od tego obowiązku przy pozostawieniu w mocy skazania za ten czyn, ale bynajmniej nie uniemożliwia wykonania wyroku w zakresie obowiązku naprawienia szkody, gdyż nadal solidarnie ciąży on na dwu współsprawcach tegoż przestępstwa. Sama zaś wewnętrzna sprzeczność wyroku, jeżeli nie uniemożliwia jego wykonania, nie jest uchybieniem o jakim mowa w art. 439 § 1 pkt 7 k.p.k. Nie można zaś mówić o tym uchybieniu z racji uchylenia zaskarżonym wyrokiem obciążenia oskarżonej wszelkimi kosztami procesu i przejęcia ich na Skarb Państwa, gdyż po pierwsze nie zawsze obciążenie takie musi wystąpić, a po wtóre rozstrzygnięcie to także nie uniemożliwia wykonania wyroku. Po prostu oskarżona nie musi pokrywać żadnych kosztów procesu, nie ma tu zatem czego wykonywać.

Istnieje natomiast niewątpliwie, nie wskazana już w kasacji, wewnętrzna sprzeczność tego wyroku, między rozstrzygnięciem o uniewinnieniu oskarżonej od popełnienia przestępstwa w art. 298 § 1 k.k. i utrzymaniem w mocy rozstrzygnięcia o karze łącznej pozbawienia wolności, obejmującej także karę za ten czyn. Kara łączna funkcjonuje tu bowiem mimo tego, że skazanie oskarżonej obejmuje już tylko jedno przestępstwo. Jednak i ta sprzeczność nie uniemożliwia wykonania orzeczenia, ponieważ kara łączna jest taka sama, jak jednostkowa kara pozbawienia wolności za przestępstwo z art. 286 § 1 k.k., co do którego wyrok sądu meriti utrzymano w mocy, gdyż łączną karę pozbawienia wolności ukształtowano w pierwszej instancji tak, że pochłonęła ona taką karę za czyn, od którego następnie sąd odwoławczy uniewinnił oskarżoną. Co więcej to wykonanie kary łącznej warunkowo zawieszono oskarżonej i zawieszenie to nadal funkcjonuje.

W konsekwencji nie zachodzi w tej sprawie naruszenie prawa na jakie powołał się skarżący, zatem kasacja ta nie może być uznana za zasadną.

*Ma jednak rację skarżący, gdy zaznacza, że w uzasadnieniu wyroku sąd odwoławczy wyraźnie stwierdził, że oskarżona jest niewinna także odnośnie przestępstwa z art. 286 § 1 k.k., co do którego utrzymał on wszak w mocy wyrok sądu pierwszej instancji. Taka sprzeczność, niewątpliwa w tej sprawie, co trzeba podkreślić – wskazująca wyraźnie na utrzymanie w mocy skazania osoby, co do której w uzasadnieniu wyroku sądu odwoławczego jednocześnie wykazano, iż jest niewinna, a więc oznaczająca zaistnienie rażącej obrazy prawa materialnego – nie oznacza jednak uchybienia, o jakim mowa w art. 439 § 1 pkt 7 k.p.k. Jest to bowiem kwestia sprzeczności między treścią orzeczenia i jego uzasadnieniem, a nie sprzeczność w treści samego orzeczenia, jak tego wymaga wskazany przepis. W sprawie tej nie zachodzą przy tym inne uchybienia z art. 439 k.p.k., a ponieważ zaskarżonym jest wyrok z warunkowym zawieszeniem wykonania kary pozbawienia wolności, to – zgodnie z art. 523 § 4 pkt 1 w zw. z § 2 k.p.k. – tylko wykazanie zaistnienia naruszenia z art. 439 k.p.k. dałoby Sądowi Najwyższemu możliwość jego uchylenia. Przepis art. 536 k.p.k. przesądza przy tym, że w postępowaniu kasacyjnym istnieje związanie Sądu Najwyższego także zakresem zarzutów, a wyjście poza nie jest możliwe tylko w wypadkach określonych w art. 439 oraz art. 435 i 455 k.k., a te w sprawie tej nie zachodzą. Nie ma tu natomiast zastosowania art. 440 k.p.k., pozwalający na orzekanie poza tymi granicami także w razie rażącej niesprawiedliwości orzeczenia, wchodzący w grę w postępowaniu odwoławczym. W konsekwencji nie jest też możliwe uchylenie zaskarżonego wyroku poza granicami zarzutów kasacyjnych.”*

┌   ┌   ┌   ┌   ┌   ┌   ┌   ┌   ┌   ┌   ┌   ┌   ┌   ┌   ┌   ┌

## 1.4. Zagadnienia prawne

### 1.4.1. Sygn. akt I KZP 22/10

Czy przysługuje zażalenie na postanowienie sądu wydane w trybie art. 203 § 2 i 3 k.p.k. o nieuwzględnieniu wniosku o orzeczenie badań psychiatrycznych oskarżonego połączonych z obserwacją w zakładzie leczniczym, bądź o odmowie jej przedłużenia na dalszy, oznaczony czas?

### 1.4.2. Sygn. akt I KZP 21/10

Czy samo zgłoszenie przez oskarżonego, który nie miał obrońcy w czasie pierwszego przesłuchania pokrzywdzonego, żądania ponownego przesłuchania, także bez podania powodów takiego wniosku, zobowiązuje sąd do przesłuchania dziecka (art. 185a § 1 k.p.k.)?

### 1.4.3. Sygn. akt I KZP 20/10

Czy uchylenie postanowienia sądu *meriti* o uwzględnieniu wniosku prokuratora o przedłużenie tymczasowego aresztowania przez sąd *ad quem* i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w pierwszej instancji, w dacie przypadającej po upływie okresu, na który ten środek zapobiegawczy zastosowano, powoduje konieczność zarządzenia natychmiastowego zwolnienia tymczasowo aresztowanego z aresztu śledczego, jeżeli nie jest pozbawiony wolności w innej sprawie, czy też mimo upływu tego terminu środek ten nadal powinien być stosowany aż do dnia prawomocnego rozstrzygnięcia wniosku prokuratora?

**1.4.4. Sygn. akt I KZP 19/10**

Czy dla wyłączenia zasady specjalności, wyrażonej w art. 607e § 1 k.p.k., konieczne jest spełnienie kumulatywnie przesłanek z art. 607e § 3 pkt. 4 i 5 k.p.k., czy też wyjątek od zasady samodzielności wyrażony w art. 607e § 3 pkt 4 ma charakter samodzielny?

**1.4.5. Sygn. akt I KZP 18/10**

Czy w świetle dyspozycji art. 186 § 1 k.p.k., a w szczególności zwrotu "pierwszego zeznania w postępowaniu sądowym", świadek, należący do kręgu osób uprawnionych do odmowy składania zeznań (osoba najbliższa), może z tego prawa skorzystać w sytuacji procesowej, w której z opisanego prawa świadomie nie skorzystał w toku poprzednio prowadzonej rozprawy (pierwsze zeznanie w postępowaniu sądowym), zaś sprawa – po jej zwrocie prokuratorowi w celu uzupełnienia istotnych braków postępowania przygotowawczego – została ponownie skierowana na rozprawę, na skutek wniesienia przez oskarżyciela publicznego nowego aktu oskarżenia, a tym samym, czy można przyjąć, że wyżej wymieniony przepis przewiduje jednorazowe, w toku całego procesu karnego, prawo świadka do odmowy składania zeznań?

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

## 2. Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego dotyczące prawa karnego

### 2.1. Wyroki i postanowienia Trybunału Konstytucyjnego

(źródło: [www.trybunal.gov.pl](http://www.trybunal.gov.pl))

#### 2.1.1. Brak możliwości zaskarżenia orzeczenia sądu zasądającego od komornika konkretną sumę pieniężną jest zgodny z konstytucją. (K 17/07)

14 października 2010 r. o godz. 9.30 Trybunał Konstytucyjny rozpoznał wniosek Krajowej Rady Komorniczej dotyczący braku możliwości zaskarżenia orzeczenia sądu wydanego w pierwszej instancji.

Trybunał Konstytucyjny orzekł, że art. 12 ust. 4 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki jest zgodny z art. 78 Konstytucji oraz nie jest niezgodny z art. 176 ust. 1 Konstytucji.

Kwestionowany przepis został zmodyfikowany 1 maja 2009 r. w wyniku nowelizacji ustawy. Zarówno przed modyfikacją, jak i po modyfikacji nie przewiduje możliwości zaskarżenia orzeczenia sądu zasądającego od komornika konkretną sumę pieniężną. Trybunał Konstytucyjny poddał ocenie art. 12 ust. 4 w wersji obecnie obowiązującej ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki.

Krajowa Rada Komornicza jest organem samorządu komorniczego, powołanym do reprezentacji komorników. Ma zatem cechy, które pozwalają uznać go za ogólnokrajową władzę organizacji zawodowej w rozumieniu art. 191 ust. 1 pkt 4 Konstytucji, który przyznaje ogólnokrajowym organom związków zawodowych oraz ogólnokrajowym władzom organizacji pracodawców i organizacji zawodowych uprawnienie do złożenia wniosku o abstrakcyjną kontrolę konstytucyjności aktu normatywnego dotyczącego spraw objętych ich zakresem działania. Zaskarżony akt normatywny dotyczy spraw objętych zakresem działania wnioskodawcy, co stanowi przesłankę jego legitymacji.

Komornik sądowy jest funkcjonariuszem publicznym działającym przy sądzie rejonowym, a to oznacza szczególną prawnokarną ochronę (art. 222 § 1 i nast. k.k.), ale jednocześnie szczególną odpowiedzialność komornika (art. 231 k.k.). Na status prawny komornika jako funkcjonariusza publicznego realizującego określone zadania państwa nie wpływa to, że obecnie wykonuje czynności na własny rachunek, nie będąc pracownikiem sądu. W świetle ustawy o komornikach i orzecznictwa redukcja wielowymiarowej sytuacji prawnej komornika wyłącznie do statusu obywatela prowadzącego działalność gospodarczą byłaby nieuprawnionym uproszczeniem.

Trybunał Konstytucyjny uznał, że w postępowaniu w sprawie skargi na przewlekłość, również w zakresie dotyczącym komornika, nie może mieć zastosowania zasada dwuinstancyjności. Przed sądem rozpoznającym skargę na przewlekłość nie rozpoczyna się bowiem nowe samodzielne postępowanie. Jego przedmiot ma charakter pochodny w stosunku do sprawy głównej. Trybunał Konstytucyjny podziela pogląd Sądu Najwyższego, że przedmiot skargi na przewlekłość postępowania "nie korzysta z konstytucyjnej gwarancji rozpoznania (...) przez sąd w postępowaniu dwuinstancyjnym".

Zdaniem Trybunału konstytucyjna kwalifikacja konkretnych środków zaskarżenia musi uwzględniać całokształt unormowań determinujących przebieg danego postępowania. Konieczne jest zarówno odniesienie do rodzaju sprawy rozstrzyganej w danym postępowaniu, struktury i charakteru organów podejmujących rozstrzygnięcie, jak i wreszcie konsekwencji oddziaływania innych zasad i norm konstytucyjnych, w szczególności zaś konstytucyjnej zasady prawa do sądu.

Ustawa z 17 czerwca 2004 r. ma na celu zagwarantowanie sprawności postępowania, a zatem urzeczywistnienie interesu publicznego, którego przesłanką są zarówno "bezpieczeństwo i porządek publiczny", jak i "prawa i wolności innych osób", wskazane w art. 31 ust. 3 zdaniu pierwszym Konstytucji. Uwzględniając skargę – co stanowi przesłankę zastosowania art. 12 ust. 4 ustawy z 17 czerwca 2004 r. – sąd w myśl art. 12 ust. 2 tej ustawy "stwierdza, że w postępowaniu, którego skarga dotyczy, nastąpiła przewlekłość". Rozstrzygnięcia tego dokonuje sąd przełożony w składzie trzech sędziów zawodowych. Dopuszczenie przez ustawodawcę możliwości zaskarżenia rozstrzygnięcia w sprawie przyznania sumy pieniężnej, o którym mowa w art. 12 ust. 4 powyższej ustawy, musiałyby prowadzić zarazem do zaskarżenia stwierdzenia przewlekłości, a tym samym pozbawiłoby ustawę jej dyscyplinującego znaczenia. Ustawa ta ma przecież służyć sprawności i szybkości postępowań sądowych, nie może zatem kreować mechanizmu zmniejszającego jej własną skuteczność. Stworzone w ustawie wyłączenie prawa do zaskarżenia znajduje zatem uzasadnienie w szczególnym charakterze postępowania, którego jest częścią.

Rozprawie przewodniczył sędzia TK Marek Kotlinowski, a sprawozdawcą był prezes TK Bohdan Zdziennicki.

## 2.2. Wokanda Trybunału Konstytucyjnego

(źródło: [www.trybunal.gov.pl](http://www.trybunal.gov.pl))

### 2.2.1. Uchylenie immunitetu sędziom, którzy orzekali kary na podstawie działających wstecz przepisów dekretu o stanie wojennym

**27 października 2010 r. o godz. 9.30 Trybunał Konstytucyjny w pełnym składzie rozpozna wniosek Rzecznika Praw Obywatelskich dotyczący uchylenia immunitetu sędziom, którzy orzekali kary na podstawie działających wstecz przepisów dekretu o stanie wojennym.**

Trybunał Konstytucyjny orzeknie w sprawie zgodności art. 80 § 2b zdanie pierwsze ustawy z 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych w zakresie, w jakim w pojęciu wniosku oczywiście bezzasadnego o pociągnięcie sędziego do odpowiedzialno-



ści karnej mieści się wniosek o pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego, który orzekając w sprawach karnych pod rządami Konstytucji PRL z 22 lipca 1952 r. stosował retroaktywne przepisy karne rangi ustawowej, z art. 2, art. 7, art. 10 i art. 42 ust. 1 Konstytucji oraz z art. 7 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności i z art. 15 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych.

Zgodnie z art. 80 § 2b zdanie pierwsze prawa o ustroju sądów powszechnych: "Jeżeli wniosek o zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej nie odpowiada warunkom formalnym pisma procesowego określonym w Kodeksie postępowania karnego lub jest oczywiście bezzasadny, prezes sądu dyscyplinarnego odmawia jego przyjęcia".

Wnioskodawca zakwestionował konstytucyjność treści, jaką zwrotowi "oczywiście bezzasadny wniosek o zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej", użytemu w art. 80 § 2b zdanie pierwsze Prawa o ustroju sądów powszechnych, nadała uchwała Sądu Najwyższego z 20 grudnia 2007 r. (sygn. I KZP 37/07).

Zdaniem wnioskodawcy zakwestionowana treść wyłącza możliwość zniesienia immunitetu w stosunku do sędziów, którzy orzekali kary na podstawie działających wstecz przepisów dekretu o stanie wojennym. Narusza więc konstytucyjny zakaz niedziałania prawa karnego wstecz (art. 42 ust.1)) oraz konstytucyjne zasady: poprawnej legislacji (art. 2), legalizmu (art. 7), podziału władz (art. 10).

W opinii wnioskodawcy poważnym naruszeniem konstytucji jest uznanie z góry za oczywiście bezzasadny każdego wniosku o uchylenie immunitetu sędziemu, który orzekał kary na podstawie działających wstecz przepisów karnych. Immunitet sędziowski nie może być postrzegany jako "licencja" na naruszanie prawa przez członków korpusu sędziowskiego.

Rozprawie będzie przewodniczył prezes TK Bohdan Zdziennicki, a sprawozdawcą będzie sędzia TK Maria Gintowt-Jankowicz.

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

### **2.2.2. Okres przedawnienia dochodzenia odszkodowania i zadośćuczynienia od Skarbu Państwa w przypadku niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania (SK 18/10)**

Do merytorycznego rozpoznania została przekazana skarga konstytucyjna dotycząca art. 555 kodeksu postępowania karnego (Dz. U. z 1997 r. Nr 89, poz. 555 z późn. zm.) w zakresie, w jakim wskazany przepis wprowadza zbyt krótki roczny okres przedawnienia dochodzenia odszkodowania i zadośćuczynienia od Skarbu Państwa w przypadku niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania obywatela Rzeczypospolitej Polskiej, uniemożliwiający dochodzenie odszkodowania w państwie prawa w dłuższym okresie, z art. 2 Konstytucji i art. 41 ust. 1 i 5 Konstytucji oraz art. 31 ust. 1 i art. 32 ust. 1 Konstytucji.

## 6. Przegląd książek i czasopism

(opr. Artur Kotowski, asystent w Izbie Karnej SN)

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

### 6.1. Przegląd książek

- K. Gradoń, Zabójstwo wielokrotne. Profilowanie kryminalne, Warszawa 2010
- M. Całkiewicz, Oględziny zwłok i miejsca ich znalezienia, Warszawa 2010

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

### 6.2. Przegląd czasopism

#### Paragraf na drodze – 10/2010

- Wojciech Kotowski, Wojciech Kotowski Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 3 września 2008 r., sygn. akt WA 34/08, w sprawie relacji między obowiązkiem zachowania szczególnej ostrożności a zasadą ograniczonego zaufania
- Andrzej Skowron, Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2010 r., sygn. akt III KK 116/10, w sprawie uprawnienia straży miejskiej do występowania w charakterze oskarżyciela publicznego w sprawie o wykroczenie z art. 65 § 2 k.w.
- Ryszard A. Stefański, Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2009 r., sygn. akt III KK 22/09, w sprawie uznania oddalenia się sprawcy z miejsca wypadku drogowego za zbiegnięcie
- Lech K. Paprzycki, Sprowadzenie w ruchu lądowym katastrofy, bezpośredniego niebezpieczeństwa katastrofy, czy tylko spowodowanie wypadku drogowego?
- Piotr Krzemień, Wykorzystanie możliwości rejestracyjnych odbiorników GPS w rekonstrukcji wypadków drogowych